

Od dziś Kosowo będzie miało swoją armię

14 grudnia 2018

Kosowski parlament, poparty przez Stany Zjednoczone, przyjął dziś ustawę o powołaniu do życia regularnego wojska. Chodzi o przekształcenie dotychczasowych Sił Bezpieczeństwa Kosowa, które zajmowały się w zasadzie tylko sprawami cywilnymi. Ma to być potwierdzenie niepodległości tego państewka stworzonego przez NATO i USA, nie należącego do ONZ i uznanego jedynie przez część państw świata. Ustawa popsuje i tak nie najlepsze stosunki Kosowa z Serbią.

Teoretycznie bezpieczeństwo i integralność byłej serbskiej prowincji gwarantuje natowski KFOR, a w praktyce Stany Zjednoczone, które uformowały niewielkie Kosowo wokół swej największej bazy wojskowej na Bałkanach, założonej po napaści NATO na Jugosławię pod koniec ubiegłego wieku.

Kosowskie media albańskojęzyczne nazywają głosowanie parlamentu „historycznym” i „największym szczęściem obywateli”, podczas gdy 120 tys. Serbów pozostałych w Kosowie po agresji NATO, jak też Belgrad, przyjmują tę wiadomość z niepokojem lub gniewem. Nowy kryzys pojawia się w już napiętym kontekście: w zeszłym miesiącu Kosowo ustanowiło barierę celną na serbskie produkty.

Rząd serbski zakomunikował wczoraj o swej „olbrzymiej trosce o przyszłość mniejszości serbskiej w Kosowie” wyrażając opinię, że budowa kosowskiej armii „znacznie pogorszy sytuację”. Jednocześnie zarówno w Pristinie, jak i w Belgradzie, opcja eskalacji militarnej nie jest uważana za wiarygodną, nawet jeśli serbska premier Ana Brnabic niedawno zapewniała, że jej nie wyklucza.

Sekretarz generalny NATO Jens Soltenberg zapewnił, że KFOR dalej będzie zapewniał bezpieczeństwo Kosowa i wyraził pewien

dystans do decyzji amerykańskiej, która według niego może mieć „poważne konsekwencje”. Ulice i place Kosowa ozdobiono gęsto flagami Stanów Zjednoczonych, choć zatwierdzenie przez miejscowy parlament polecenia administracji USA było zwyczajową formalnością. Serbia ma zamiar podjąć konsultacje w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w celu „wyjaśnienia nowej sytuacji”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu